



Sygn. akt V CSK 180/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Energetyki Ciepłej O. S.A. w O.

przeciwko Gminie Miasto B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 marca 2013 r.,

skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 30 listopada 2011 r.,

- 1) **uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanej oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,**
- 2) **oddala skargę kasacyjną powoda.**

Uzasadnienie

Powodowa Energetyka Ciepła dochodziła od pozwanej Gminy Miasta B. zapłaty kwoty 6.419.485,59 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.167.170,65 zł od dnia 16 listopada 2005 r. i od kwoty 3.252.314,94 zł od dnia 2 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wartości nakładów poczynionych na modernizację sieci ciepłej należącej do pozwanej. Pozwana kwestionowała roszczenia powódki, podniosła też zarzut potrącenia z wierzytelnością powódki własnych wierzytelności w kwocie 4.997.919,62 zł. Sąd Okręgowy w O. rozpoznając sprawę po raz pierwszy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.667.919,65 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.167.170,65 zł od dnia 16 listopada 2005 r. i od kwoty 1.500.749 zł od dnia 2 czerwca 2006 r., oddalając dalej idące powództwo. Oświadczenie o potrąceniu potraktował jako uznanie przez pozwaną dochodzonej od niej wierzytelności do wysokości wierzytelności przedstawionej do potrącenia, jednak samo potrącenie ocenił jako uzasadnione tylko do wysokości 330.000 zł z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie przez powódkę z mienia pozwanej.

Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron od tego wyroku. Na skutek skargi kasacyjnej pozwanej Gminy Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację pozwanej oraz orzekającej o kosztach i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wyjaśniając, że podniesienie obronnego zarzutu potrącenia nie może być poczytane za uznanie dochodzonej wierzytelności i nie zwalnia z obowiązku przeprowadzenia oceny zasadności roszczenia powódki. Uchylając w analogicznym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny zalecił poddanie ocenie dowodów i rozpoznanie istoty sprawy; przesądził brak podstaw do odrzucenia pozwu i niezasadność zarzutu potrącenia ponad uwzględnioną kwotę 330.000 zł. Wskazał też, że rozliczenie nakładów powinno nastąpić z uwzględnieniem postanowień umowy stron z dnia 1 maja 1998 r., które wyłączały stosowanie wprost art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Opowiedział się za poglądem, że nakłady stanowiące inwestycje dokonane zgodnie z programem wyrównania poziomu technicznego dla

instalacji ciepłowniczej miasta B. zostały zaakceptowane przez poinformowaną o nich Gminę, mającą swego przedstawiciela w radzie nadzorczej powodowej spółki, a wartość tych nakładów powinna zostać określona według stanu księgowego netto w ewidencji powódki w dniu zwrotu majątku. Wartość ulepszeń nie uwzględnionych w planie inwestycyjnym Sąd Okręgowy miał zasądzić w granicach powództwa przekazanego do ponownego rozpoznania, jeśli nie stwierdziłby umownych przesłanek wyłączających roszczenie o ich zwrot.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.667.919,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty, oddalając dalej idące powództwo i orzekając o kosztach procesu. Ustalił, że 4 listopada 1997 r. pozwana i dziesięć innych gmin województwa opolskiego zawarło porozumienie komunalne w zakresie świadczenia usług ciepłowniczych m. in. w celu wyrównania poziomu technicznego infrastruktury ciepłowniczej w poszczególnych gminach. W porozumieniu przewidziano powołanie spółki akcyjnej utworzonej z udziałem uczestników porozumienia i zawarcie z nią długoletnich umów na świadczenie kompleksowych usług ciepłowniczych, planowania operacyjnego oraz strategicznego w zakresie rozbudowy źródeł i sieci ciepłych. W wykonaniu porozumienia pozwana podpisała 1 maja 1998 r. z poprzednikiem prawnym powódki 5-letnią umowę o świadczenie usług ciepłowniczych na terenie Gminy B. i o nieodpłatny zarząd mieniem ciepłowniczym stanowiącym własność pozwanej. Zarządca przysługiwało prawo używania przekazanego mienia oraz pobierania z niego pożytków, prawo do dokonywania ulepszeń powierzonych środków trwałych, a także prawo do naliczania odpisów amortyzacyjnych, które mógł zaliczać do kosztów swojej działalności. Od 2000 r. powódka nie mogła już zaliczać odpisów amortyzacyjnych zarządzanego mienia do kosztów działalności. Amortyzacja od tego czasu przebiegała pozabilansowo. Oddany w zarząd majątek miał być ewidencjonowany księgowo i podlegał przeszacowaniu. Zarządca zobowiązał się do konserwacji i bieżących napraw składników majątkowych. Modernizacja i rozbudowa majątku ciepłowniczego pozwanej miała być dokonywana na podstawie planów inwestycyjnych zarządcy w ramach realizacji programu wyrównującego poziom techniczny gminnych instalacji ciepłowniczych. Plany i programy określały

zakres rzeczowy inwestycji i źródła jego finansowania. Do 31 maja każdego roku zarządca obowiązany był przedstawiać pozwanej sprawozdania z realizacji planu za poprzedni rok obrotowy. Podstawowym źródłem finansowania modernizacji i rozbudowy mienia ciepłowniczego miały być środki zarządcy pochodzące z amortyzacji mienia oddanego w zarząd oraz z odpisów z zysku. Zarządca zobowiązał się do przejęcia obciążających mienie ciepłownicze zobowiązań pozwanej, wynoszące na 30 kwietnia 1998 r. 2.100.000 zł. W § 19 umowy zarządca zobowiązał się przekazać pozwanej protokólnie po zakończeniu umowy zarządzane mienie wraz z nakładami w celu jego ulepszenia, modernizacji lub adaptacji, natomiast pozwana zobowiązała się zwrócić zarządcy równowartość przekazanego majątku wynikającą z tych nakładów na podstawie umowy kupna - sprzedaży, według wartości księgowej netto wynikającej z ewidencji zarządcy. Umowa nie została kontrasygnowana przez skarbnika Gminy, podobnie jak aneks nr 1/98 z dnia 18 grudnia 1998 r., natomiast aneksy nr 1/99 z 15 grudnia 1999 r. i kolejny z 1 grudnia 2000 r. podpisał także skarbnik pozwanej. W aneksach przekazano kolejne środki trwale stwierdzając, że pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian. W dniu 11 maja 1998 r. pozwana i 10 innych gmin zawarły umowę komunalną, w której ustalono, gminy będą odpowiednio reprezentowane w radzie nadzorczej powódki, w tym, że jedną osobę wskaże pozwana. Jako opiniodawczy dla spółki organ międzygminny powołane zostało Forum Komunalne, w którego obradach zawsze brał udział przedstawiciel pozwanej. Program wyrównania poziomu technicznego dla instalacji ciepłowniczej miasta B. był gotów w czerwcu 1999 r., uwzględniał prace już zrealizowane w latach 1998/1999 (modernizacja kotłowni na ul. C., budynku centrum sterowania systemami ciepłymi, budowa sieci teletransmisji, zabudowa automatyki w 2 węzłach ciepłych) i przedstawiał zamierzenia (modernizacja kotłowni przy ul. C., budowa sieci c.o. w rejonie ulic [...], budowa węzłów ciepłych i przyłączy, modernizacja kotłowni węglowej, budowa sieci teletransmisji danych, modernizacja kotłowni węglowych, budowa 13 kotłowni gazowych, modernizacja węzłów hydroelewatorowych na wymiennikowe, uzupełnienie automatyki pogodowej w 8 węzłach, opomiarowanie obiektów). W programie przewidziano nakłady w wysokości 9.260.500 zł, z czego poniesiono już 349.000 zł. Program określał

tylko kierunki, możliwe więc było realizowanie zamiennych obiektów spełniających ten sam cel. Na posiedzeniach Forum Komunalnego zarząd powódki przedstawił propozycje planu inwestycyjnego m.in. dla miasta B. oraz plan finansowy zadań, uczestnicy zaakceptowali programy wyrównania technicznego dla instalacji ciepłowniczych gmin oraz sposób ich realizacji, zaznajomili się ze sprawozdaniami za kolejne lata obrotowe, w tym z rodzajem i kosztem inwestycji wykonanych w pozwanej Gminie. Sprawozdania finansowe powódki, plany inwestycyjne oraz założenia do planów inwestycyjnych prezentowane były również na posiedzeniach rady nadzorczej, w skład której wchodził przedstawiciel pozwanej. W czerwcu 2002 r. Burmistrz pozwanej zwrócił się do powódki o informacje niezbędne do oceny aktualnego stanu majątku ciepłowniczego, w tym o wskazanie, które nakłady podlegają wzajemnym rozliczeniom. Powódka wyliczyła, że odpisy amortyzacyjne od majątku ciepłowniczego za okres od 1 maja 1998 r. do 31 grudnia 1999 r. wyniosły 2.123.523,77 zł i wyjaśniła, że ze względu na zmiany przepisów podatkowych od 1 stycznia 2000 r. nie dokonywała dalszych odpisów. Powódka spłaciła pożyczki obciążające zarządzane mienie ciepłownicze z odsetkami w kwocie 2.319.576,32 zł. W okresie od 1 maja 1998 r. do 31 maja 2002 r. poniosła nakłady na majątek ciepłowniczy w kwocie 7.731.128,41 zł. Na rok 2002 przewidziano dalsze inwestycje na kwotę 2.604.200 zł. Powódka przedstawiła też szczegółowy wykaz wykonanych inwestycji. Pismem z 24 września 2002 r. Burmistrz Miasta B. złożył powódce oświadczenie o nieprzedłużeniu umowy. Oświadczenie nie zawierało kontrasygnaty skarbnika, który ocenił, że jest niekorzystne dla pozwanej. Powódka wyliczyła wartość poczynionych nakładów na 8.500.000 zł. Przedstawiła też sprawozdanie z wykonania programu wyrównania poziomu technicznego. Mienie ciepłownicze zwróciła pozwanej dopiero na podstawie orzeczenia sądowego w okresie od 7 lipca 2005 r. do 9 maja 2006 r. Mienie to pozwana wniosła do utworzonej przez siebie spółki ciepłowniczej – B. Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (BPEC). W dniu 20 września 2005 r. powódka wystawiła pozwanej fakturę na kwotę brutto 3.167.170,65 zł za przekazane nakłady według wartości księgowej netto na dzień 30 września 2005 r. po dokonaniu ich umorzeń. W protokole przekazania strony uzgodniły, że powódka przygotowuje do dnia 15 maja 2006 r. propozycję umowy dotyczącej

zwrotu nakładów. W dniu 5 maja 2006 r. powódka wystawiła fakturę na kwotę brutto 3.252.314,94 zł za nakłady przekazane do maja 2006 r. według ich stanu po umorzeniu na dzień 30 kwietnia 2006 r., w tym 2.045.924,38 zł brutto odnosiło się do nakładów dokonanych w okresie od 1 maja 1998 r. do 30 kwietnia 2003 r. Poszczególne nakłady zostały opisane. W dniu 16 marca 2006 r. powódka wezwała pozwaną do zawarcia umowy o zwrot równowartości przekazanego majątku. W dniu 9 sierpnia 2006 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu z jej wierzytelnością własnej wierzytelności w kwocie 330.000 zł z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z majątku ruchomego po dniu 1 maja 2003 r.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wywiązała się z umownych obowiązków sprawozdawczych. Wyłożył § 19 ust. 2 umowy jako przyznający powódce prawo uzyskania zwrotu nakładów nie tylko na ulepszenie, modernizację lub adaptację przedmiotu nieodpłatnego zarządu, ale także na rozbudowę bądź budowę nowych środków trwałych. Oceniał, że roszczenie o zwrot wartości nakładów dotyczyło wszystkich nakładów, a nie tylko tych, które sfinansowano z innych środków zarządcy, niż pochodzące z amortyzacji zarządzanych środków trwałych oraz z odpisów z zysku wynikającego z działalności zarządcy. Sąd zaznaczył, że powódka w piśmie z 10 marca 2011 r. sprecyzowała każdą pozycję swojego żądania, wyjaśniła jej związek z programem wyrównania technicznego, pozycję sprawozdania z realizacji planu inwestycyjnego, dowód na wydanie nakładu pozwanej, jego wartość, a także dowody księgowo wniesienia przez pozwaną przedmiotu nakładów do spółki BPEC. Pozwana nie zakwestionowała tych faktów, podniosła jedynie bezskuteczność umowy z dnia 1 maja 1998 r. z powodu nieopatrzenia jej kontrasygnatą skarbnika. Sąd I instancji uznał jednak, iż kontrasygnata została udzielona po zawarciu umowy poprzez kontrasygnowanie aneksów nr 1/99 i nr 1/2000, zawierających odniesienie do umowy głównej i zapisy „pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian”. Sąd przyjął za udowodnione, że powódka poniosła w okresie od 1 maja 1998 r. do 30 kwietnia 2003 r. nakłady odpowiadające kryteriom § 19 ust. 2 umowy o wartości ewidencyjnej 4.997.919,65 zł. Z wierzytelnością tą pozwana skutecznie potrąciła wierzytelność w wysokości 330.000 zł. Zasądzona została więc ostatecznie kwota 4.667.919,62 zł z odsetkami

od 2 czerwca 2006 r. Za moment, w którym pozwana popadła w opóźnienie w zapłacie Sąd uznał bezskuteczny upływ terminu do zawarcia umowy sprzedaży nakładów. Dalej idące powództwo oddalono.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 roku Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w O. Zaakceptował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz jego wnioski prawne, w szczególności wykładnię postanowień umowy stron. Umowę z dnia 1 maja 1998 r. uznał za umowę nienazwaną z elementami umowy użyczenia zawierającą autonomiczne postanowienia odnoszące się do rozliczenia nakładów. Stwierdził, że wobec przyjętego w § 19 umowy obowiązku rozliczenia nakładów dopiero po zwrocie pozwanej przedmiotu zarządu, dla ustalenia wymagalności roszczenia powódki nie miały znaczenia zdarzenia sprzed daty zwrotu, zaś rozliczenie nakładów wymagało - zgodnie z wolą stron – odrębnej umowy. Roszczenie z tego tytułu stało się wymagalne dopiero po upływie terminu do zawarcia wspomnianej umowy. Postanowienia umowy z 1 maja 1998 r. nie uzasadniały też interpretacji nakładającej na powódkę obowiązek finansowania inwestycji w majątku ciepłowniczym pozwanej bez gwarancji przedłużenia umowy. Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe pozwanej dotyczące nowych okoliczności, w tym odnoszących się do wartości nakładów. Przyjął, że wobec wiążących go wytycznych Sądu Apelacyjnego, są one nieistotne, ponieważ określenie nakładów miało nastąpić wg stanu księgowego netto odnotowanego w ewidencji powodowej spółki w dniu zwrotu otrzymanego od pozwanej majątku. Wyjaśnił także, że aneksy nr 1/99 i 1/2000 złożone zostały bez przekroczenia terminu prekluzyjnego z art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. gdyż były to części umowy dostarczonej już wcześniej, a ponadto potrzeba ich przedstawienia powstała dopiero gdy pozwana zakwestionowała ważność umowy z powodu braku kontrasygnaty. Za spóźniony uznał natomiast zarzut naruszenia art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. Nr 95, poz. 1101) oraz art. 7 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. 121, poz. 591 ze zm.), wskazując, że materiał sprawy nie pozwala na jego weryfikację, a z interpretacji Ministra Finansów dostarczonej przez powódkę wynika, iż nie mogła dokonywać tego rodzaju odpisów od 1 stycznia 2000 r. Dodatkowo Sąd podniósł,

że rozliczenie dochodzonych nakładów w sposób sugerowany przez pozwaną (tzn. umniejszenie ich o wartość odpisów amortyzacyjnych) spowodowałoby podwójne odliczenie amortyzacji, raz już uwzględnionej w księgowych zapisach pozwanej. Zwrócił też uwagę, że rzeczywiście dokonane odpisy amortyzacyjne odpowiadały zadłużeniu spleconemu przez powódkę za pozwaną. Interpretując § 12 umowy Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że nie wynika z niego obowiązek inwestowania przez powódkę całego zysku w nakłady. Zawarte w nim pojęcie „odpisy z zysku h” ocenił jako niemożliwe do zinterpretowania, a przez to nieważne z przyczyn przewidzianych w art. 58 § 2 k.c. Z kolei akceptując pogląd o kontrasygnowaniu umowy poprzez złożenie odpowiednich adnotacji przez skarbnika na dwóch aneksach Sąd Apelacyjny wskazał dodatkowo na fakt wykonania w całości umowy i faktyczne przejęcie nakładów przez pozwaną, co - w kontekście stanowiska Sądu Najwyższego przyjętego w wyroku z dnia 27 marca 2000 r. (III CKN 609/98) - pozbawiło pozwaną możliwości skutecznego powoływania się na brak kontrasygnaty. Sąd zauważył ponadto, że problem wykonania przez powódkę obowiązków sprawozdawczych został przesądzony w orzeczeniu uchylającym wyrok sądu pierwszej instancji i szczegółowo omówiony przez Sąd Okręgowy.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargi kasacyjne wywiodły obie strony.

Pozwana swoją skargę oparła na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c.,;
- art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 5 k.c. oraz art. 382 k.p.c., a także art. 65 k.c. § 1 i 2 w zw. z art. 226 k.c. i art. 230 oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.;
- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 77 k.c., art. 713 k.c. i art. 753 § 2 k.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.;
- art. 713 k.c. i art. 753 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., a także art. 713 k.c. w zw. z art. 753 § 2 k.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., jak również art. 3 ust. 4

ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 7 ustawy o rachunkowości - poprzez ich niezastosowanie;

Zarzuciła też błędną wykładnię:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz w zw. z art. 226 k.c. i art. 230 k.c.,
- art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.,
- art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. N 142, poz. 1591 ze zm.);
- art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym w zw. z art. 77 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c.,

W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy skarżąca podniosła naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.; naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c., naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., naruszenie art. 245 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., naruszenie 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227, naruszenie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 20.11.1999 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 7 ustawy z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości, art. 381 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 20.11.1999 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 7 ustawy z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości, art. 381 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz naruszenie art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia tego wyroku w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od strony powodowej kosztów procesu za wszystkie instancje. Złożyła także wniosek o wydanie orzeczenia restytucyjnego. Na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

pozwana wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu Apelacyjnego, oddalającego wnioski strony pozwanej o dopuszczenie nowego dowodu z pisma powódki do BPEC S.A. z dnia 07.11.2011 r. wraz z mapą oraz dowodu OT/S/2005/I0237 i wniosła o rozpoznanie i zbadanie prawidłowości powyższego postanowienia.

Powódka wnioskowała o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanej oraz zasądzenia od niej kosztów postępowania.

Powódka swoją skargę kasacyjną oparła wyłącznie na pierwszej podstawie z art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego upatrywała w niezastosowaniu art. 65 k.c., art. 70 k.c. w zw. z art. 60 k.c.; art. 229 § 1 w zw. z art. 230 k.c. oraz art. 481 k.c., a także w błędnej wykładni i niezastosowaniu art. 455 k.c.

Wystąpiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację strony powodowej i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia lub orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 184.155,96 zł tytułem odsetek ustawowych liczonych od kwoty 2.951.995,24 zł od dnia 16 listopada 2005 r. do dnia 2 czerwca 2006 r. oraz kosztów procesu.

Pozwana wystąpiła o odrzucenie skargi kasacyjnej powódki ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej powódki oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Co do skargi kasacyjnej pozwanej:

1. W pierwszej kolejności rozważyć należało zasadność stanowiska pozwanej mieszczącego się w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.:
 - a) Zarzuty, których istotą jest podważanie prawidłowości zastosowania art. 230 k.p.c. i art. 6 k.c. przez Sąd Apelacyjny przy ustaleniu zakresu i charakteru dokonanych przez powódkę nakładów nie są uzasadnione. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sądy obu instancji nie popełniły błędów w stosowaniu art. 230 k.p.c., gdyż przepis ten powołały jedynie w kontekście przyjęcia za prawdziwe faktów związanych z dokonaniem konkretnych prac, ich rezultatem, wartością i dalszymi losami. Ocena została przeprowadzona

przy uwzględnieniu całości okoliczności występujących w sprawie, w szczególności danych wynikających z dostarczonych dowodów - głównie dokumentów prywatnych. Jego wyniki - z uwagi na wyłączenie przez art. 398³ § 3 k.p.c. z zakresu zarzutów możliwości kwestionowania oceny dowodów i ustalania faktów - nie mogą być przedmiotem oceny kasacyjnej. Podnoszony przez skarżącą argument o kwestionowaniu przez nią powództwa nie jest równoznaczny z wyłączeniem możliwości zastosowania art. 230 k.p.c. na poziomie dokonywania poszczególnych ustaleń co do faktów, które stanowią elementy stanu faktycznego, przepis ten odnosi się bowiem do twierdzeń o faktach, a nie o zasadności żądania z tych faktów wywodzonego. Tymczasem pozwana nie kwestionowała twierdzeń powódki o wykonaniu poszczególnych prac i wydaniu ich pozwanej, tylko kwalifikację przedmiotu tych prac jako nakładu podlegającego rozliczeniom. Jej zarzuty odnosiły się więc do oceny prawnej faktów, nie zaś do ich wystąpienia. Skoro droga ustalania okoliczności faktycznych była właściwa, wyników jej zastosowania nie można uznać za pogwałcenie art. 6 k.c. lecz za jego konsekwencję polegającą na obciążeniu powódki obowiązkiem wykazania okoliczności, z których wywodzi swoje roszczenia. Zawarte w apelacji zarzuty mające podważyć zasadność twierdzeń powódki co do faktów zostały omówione przez Sąd Apelacyjny w ramach oceny dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, ponieważ odnosiły się do ich prawidłowości.

- b) Zarzut naruszenia art. 245 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 391 § 1 k.p.c. także nie jest uzasadniony. Dokument prywatny, jak słusznie wskazał skarżący, stanowi jeden ze środków dowodowych przewidzianych w przepisach procedury cywilnej. Dowodzi tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie i podlega ocenie przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Tak też zostały potraktowane dowody z dokumentacji księgowej powódki, a przeprowadzona przez Sądy obu instancji ocena dowodów nie może stanowić przedmiotu kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), nawet jeśli kryje się w zarzucie naruszenia innego przepisu procesowego.

- c) Zarzuty dotyczące wadliwości uzasadnienia Sądu Apelacyjnego także nie mogą zostać uwzględnione. Podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy są ustalenia faktyczne przyjęte przez ten sąd na podstawie materiału dowodowego zebranego w obu instancjach. Wśród faktów, na których oparł się Sąd Apelacyjny w rozpatrywanej sprawie było m. in. wskazane na str. 10 uzasadnienia ustalenie, dokonane za Sądem pierwszej instancji, że prace zrealizowane przed przygotowaniem planu wyrównawczego były znane i akceptowane przez uczestników umowy komunalnej, którzy dali temu wyraz na posiedzeniu Forum Komunalnego w dniu 29 października 1999 r. Twierdzenie pozwanej, że nie poczyniono tego rodzaju ustaleń, co – zdaniem skarżącej spowodowało nierozpoznanie sprawy i uniemożliwiło jej zrozumienie motywów wyroku - jest więc chybione. Nie jest przekonująca również zawarta w skardze krytyka sposobu rozprawienia się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z zarzutem nieumotywowanego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanej o przesłuchanie świadków. Sąd Apelacyjny zaakceptował i podzielił argumenty przytoczone przez Sąd Okręgowy, że zeznania świadków miały dotyczyć charakteru nakładów i w tym zakresie zastąpić twierdzenia i zarzuty pozwanej oraz, że były one zbędne, ponieważ porównania poszczególnych pozycji programu wyrównawczego z nakładami, stanowiącymi źródło roszczeń powódki, mógł dokonać samodzielnie Sąd. Skarżąca twierdzi, że Sąd takiej oceny nie przeprowadził, co nie odpowiada treści poczynionych i zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń, w których odwołano się do bezpośrednich powiązań treściowych pomiędzy programem wyrównawczym a poszczególnymi pracami realizującymi ten program, wykazanymi w dokumentacji oraz faktem niewątpliwego przejęcia materialnego rezultatu prac przez pozwaną. Zgłoszony zarzut został więc rozpoznany i należycie umotywowany.
- d) Uzasadnione są natomiast podniesione przez pozwaną zastrzeżenia do prawidłowości stanowiska Sądu odwoławczego oddalającego wnioski pozwanej o przeprowadzenie nowych dowodów, połączone z żądaniem poddania przewidzianej w art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. kontroli

postanowienia oddalającego te wnioski. Przedmiotem wniosków było wykazanie, że wartość oznaczonych w nich składników majątku ciepłowniczego, uznanych przez Sądy za nakłady podlegające rozliczeniu, była w rzeczywistości inna, niż przyjęto za podstawę rozstrzygnięcia. Oddalenie takiego wniosku, mimo stwierdzenia niemożności wcześniejszego powołania wskazanych w nim dowodów, jedynie z powołaniem się na związanie nakazem dokonania rozliczeń wg dokumentacji księgowej powódki z chwili zwrotu zarządzanego majątku jest wadliwe, skoro celem wniosku było podważenie wartości dokumentacji księgowej, na której oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy.

- e) Skarżąca ma także rację, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo ocenił, iż podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 3 ust. 4 ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 7 ustawy o rachunkowości jest spóźniony. Przewidziane w art. 381 k.p.c. uprawnienie sądu ogranicza się do możliwości pominięcia niepowołanych w pierwszej instancji faktów i dowodów, które strona mogła wówczas przedstawić, a zatem odnosi się do sfery ustalania bazy faktycznej sprawy. Nie dotyczy natomiast argumentów prawnych, należących do sfery stosowania prawa do ustalonych faktów. Znaczenie tego zarzutu niweluje jednak rozważenie przez Sąd odwoławczy omawianego zagadnienia, pomimo stanowiska o jego spóźnieniu, wobec czego wadliwy pogląd nie miał ostatecznie wpływu na treść rozstrzygnięcia. Na uwzględnienie natomiast zasługuje zarzut pozwanej, że rozważania związane z prawidłowością wykonania przez powódkę umowy w zakresie odpisów amortyzacyjnych od majątku oddanego jej w zarząd miały na uwadze treść dokumentu (interpretacji Ministra Finansów), mimo, że dokument ten nie był przedmiotem postępowania dowodowego, co wyłączało go z kręgu dowodów podlegających ocenie.
2. Kolejne zarzuty kasacyjne pozwanej wywodzą się z podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.):
- a) Pierwsza grupa zarzutów skupia się na prawidłowości dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni umowy stron z 1 maja 1998 r. Uzasadnione jest

stanowisko skarżącej, że Sąd Apelacyjny błędnie zastosował art. 58 § 2 k.c. przyjmując jako konsekwencję stwierdzenia, że postanowienie § 12 ust. 1 umowy stron nie poddaje się interpretacji prowadzącej do racjonalnych rezultatów, nieważność tego postanowienia. Artykuł 58 § 2 k.c. przewiduje nieważność czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Ocena dotyczy treści czynności, co oznacza, że konieczne jest najpierw odtworzenie znaczenia, jakie strony nadały podjętej czynności, a dopiero potem możliwa jest kontrola, czy czynność ta (lub jej część) są nie do pogodzenia z zasadami etycznymi. W wypadku, kiedy treść konkretnego postanowienia umowy nie jest możliwa do odtworzenia, a więc nie ustalono jego treści, nie może zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Niezrozumiałe zredagowanie umowy jest usterką usuwaną w drodze wykładni, jeśli jednak nie uda się wyjaśnić znaczenia określonego postanowienia mimo zastosowania kolejno wszystkich przyjętych metod interpretacyjnych, postanowienie takie należy uznać za pozbawione treści. Osiągnięty skutek byłby więc analogiczny jak przyjął to Sąd Apelacyjny, jednak nie z przyczyn określonych w art. 58 § 2 k.c. lecz w oparciu o przepis art. 65 k.c. Słusznie jednak powódka zauważa w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że kwestia interpretacji pojęcia „odpisy z zysku h” ma drugorzędne znaczenie w świetle przyjętego przez Sądy obu instancji znaczenia postanowień § 19 umowy, dotyczących zakresu obowiązku zwrotu wartości nakładów przez pozwaną. Sądy uznały, że obowiązek ten nie został przez strony powiązany ze wskazanymi w § 12 ust. 1 źródłami finansowania nakładów w ten sposób, iż powódce przysługuje rekompensata jedynie za nakłady sfinansowane z innych źródeł, niż wymienione w § 12 ust. 1 umowy. Wprawdzie pozwana kwestionuje prawidłowość takiej interpretacji, jednak podniesione zarzuty nie są przekonujące. W umowie, na co słusznie wskazuje Sąd Apelacyjny, nie ma zapisu łączącego postanowienia odnoszące się do przewidywanych źródeł finansowania nakładów z zasadami rozliczenia się przez strony po zakończeniu umowy. Przyjęta konstrukcja, polegająca na wskazaniu jako podstawowych środków na realizację programu wyrównawczego „odpisów amortyzacyjnych”, finansowo

odpowiadających oszczędnościom w zakresie obciążeń podatkowych powódki i nieokreślonych odpisów z zysku oznacza zakres minimalnego budżetu, jaki powódka powinna była zaangażować w wykonywanie zadań modernizacyjnych. Nie wykluczono jednak większej skali finansowej realizacji programu wyrównawczego, z tym, że w wypadku, gdyby miało się to wiązać z obciążeniem wydatkami pozwanej – konieczne było zawarcie odrębnej umowy przez strony, aby określić sposób rozliczeń i zakres udziału pozwanej. Rozwiązanie takie korespondowało z założeniem trwałości umowy stron, przewidywanym przez uczestników porozumienia komunalnego jako podstawa przeprowadzenia kompleksowego programu modernizacyjnego o rozmiarze wykraczającym poza ramy pozwanej Gminy. Długoterminowa realizacja umowy spowodowałaby amortyzację dokonanych nakładów zmniejszającą ich wartość księgową netto, którą strony przyjęły za podstawę rozliczenia tych nakładów w wypadku zwrotu zarządzanego majątku gminnego. Nie można zgodzić się z pozwaną, że umniejszenie wartości netto, według której powinno nastąpić rozliczenie, o odpisy amortyzacyjne nie prowadziłyby do podwójnego odliczenia korzyści z amortyzacji. Taki efekt by nastąpił przy zastosowaniu proponowanego przez pozwaną sposobu rozumienia § 12 i § 19 umowy. Oczywiście nie było wykluczone uzgodnienie przez strony takiego sposobu rozliczeń, jednak – jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny - postanowienia umowne nie dają podstaw do wniosku, że było to zgodną wolą stron.

Wykładni umowy dotyczy także zarzut błędnego przyjęcia, że dokumenty nie pochodzące od stron umowy nie mogą służyć wykładni oświadczeń woli zawartych w tej umowie. Co do zasady zgodzić się należy ze skarżącą, że w interpretacji umowy pomagają wszystkie dowody pozwalające wyjaśnić, jaka była zgodna wola stron przy jej zawieraniu, przy czym dowody poprzedzające podpisanie umowy mogą rzucić światło na zamiary kontraktujących. Niemniej ocena znaczenia konkretnych środków dowodowych przeprowadzona przez Sąd odwoławczy stanowi uprawnienie tego Sądu wyłączne z zakresu kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Kolejny zarzut odnoszący się do przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny wykładni umowy z 1 maja 1998 r. ma za przedmiot przyjęty przez ten Sąd sposób interpretacji przedmiotu nakładów podlegających rozliczeniu na podstawie § 19 umowy. Zdaniem skarżącej nie ma usprawiedliwienia stanowisko, że nakładami w rozumieniu tego postanowienia były także wydatki poniesione na rozbudowę majątku ciepłowniczego, co wywodzi z zapisów programu wyrównawczego. Jednak argument ten nie jest przekonujący w zestawieniu z wynikami dokonanej przez Sądy obydwu instancji analizy postępowania pozwanej, która przejęła od powódki także rozbudowany majątek ciepłowniczy i przekazała go utworzonej przez siebie Spółce BPEC, której powierzyła zadania związane z dostarczaniem ciepła na terenie pozwanej Gminy. Dodatkowo należy zaznaczyć, że powoływany przez skarżącą fragment programu wyrównawczego dotyczy rozbudowy źródła ciepła na podstawie indywidualnego planu Gminy, podczas gdy przedmiotem sporu są prace wykonane w ramach realizacji programu wyrównawczego.

Natomiast zagadnienie, czy pojęcia użyte w umowie były, czy też nie były tożsame z pojęciami stosowanymi w ustawie o rachunkowości pozostawało bez znaczenia, skoro Sądy obu instancji badały znaczenie tych pojęć w kontekście obowiązującym w umowie łączącej strony.

- b) Następny pakiet zarzutów materialnoprawnych wiąże się ze stanowiskiem pozwanej, iż umowa stron była umową użyczenia, wobec czego powinny mieć do niej zastosowanie przepisy art. 713 i nast. k.c. oraz art. 753 § 2 k.c., zaś niewykonanie obowiązków umownych związanych z wydaniem mienia po jej zakończeniu i niewypełnienie obowiązków informacyjnych uzasadniało odmowę zapłaty za nakłady. Sąd Apelacyjny przyjął, że stosunek prawny wynikający z umowy zawartej 1 maja 1998 r. miał charakter umowy nienazwanej z elementami umowy użyczenia i nie wyjaśnił bliżej, jakie elementy umowy wykraczały poza użyczenie. Wbrew jednak stanowisku pozwanej stosunek prawny między stronami od umowy użyczenia odróżniał jego cel, który odbiegał od woli bezinteresownego przyczynienia powódce korzyści. Umowa stron miała zapewnić korzyści także pozwanej -

gwarantowała jej nie tylko realizację obowiązków w zakresie zapewnienia dostaw ciepła na terenie Gminy ale także przeprowadzenie kompleksowej modernizacji majątku oddanego do używania powódce. Umowa łączyła więc elementy nieodpłatnej dzierżawy oraz umowy o świadczenie usług. Tym samym odwoływanie się do art. 713 k.c. i za jego pośrednictwem do art. 753 § 2 k.c. było nieuzasadnione. Byłoby niewłaściwe nawet wówczas, gdyby umowa stron pozwalała wtłoczyć się w ramy użyczenia, skoro – co Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r. (III CZP 125/09, OSNC 2010/7-8/108) – art. 753 § 2 w związku z art. 713 k.c. nie ma zastosowania do rozliczenia nakładów na rzecz użyczoną, poczynionych przez biorącego do używania za zgodą użyczającego. Ustalenia poczynione w uzasadnieniach orzeczeń nakazujących powódce zwrot majątku ciepłowniczego na rzecz pozwanej nie są objęte skutkami prawomocności orzeczenia przewidzianymi w art. 365 § 1 k.p.c.

W stosunku zobowiązaniowym między stronami przewidziano obowiązek dokonywania nakładów przez powódkę, sposób ustalenia ich przedmiotu i finansowania oraz rozliczenia się między stronami z tego tytułu. Sąd Apelacyjny słusznie więc ocenił, że postanowienia umowne wyznaczające obowiązki stron związane z nakładami są prawem wiążącym strony w tym zakresie. Wbrew stanowisku pozwanej zgodzić się też należy z Sądami obu instancji, że struktura organizacyjna przyjęta przez zraszające się gminy w celu zagwarantowania wpływu i kontroli na przebieg prac modernizacyjnych bazy ciepłowniczej, wyrażająca się w zawarciu umowy komunalnej i udziale przedstawicieli zrzeszonych Gmin w radzie nadzorczej powódki, uzasadniała stanowisko o wykonywaniu przez powódkę obowiązków informacyjnych w drodze przedstawiania sprawozdań na Forum Komunalnym oraz radzie nadzorczej. Twierdzenia o bezwartościowości przekazywanych tam informacji dla pozwanej pozostają w sprzeczności z ustaleniami sądów i zachowaniem pozwanej, która nie domagała się realizacji obowiązku sprawozdawczego powódki w innej formie. Zwrot przez powódkę przekazanego mienia dopiero w wyniku przegranego procesu sądowego nie stanowi przyczyny uprawniającej pozwaną do niewykonania

jej obowiązków rozliczeniowych w sytuacji, kiedy otrzymała z powrotem przedmiotu zarządu.

- c) Pozwana podniosła również zarzut błędnej wykładni prowadzącej do nieprawidłowego zastosowania art. 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Zgodzić się należy, że koncepcja prawna Sądu Apelacyjnego, wzorowana na poglądzie Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 27 marca 2000 r. (III CKN 608/98, OSP 2001/1/4), iż po spełnieniu przez kontrahenta gminy świadczeń z umowy wzajemnej powoływanie się gminy na brak kontrasygnaty jako przyczyny odmowy zapłaty jest bezskuteczne, w późniejszym okresie została zakwestionowana i Sąd Najwyższy odstąpił od tego stanowiska (por powoływane przez pozwaną wyroki z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, Lex 177281 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 117/09, Lex 523584). Wyjaśnił, że brak kontrasygnaty mogłoby jedynie konwalidować wykonanie umowy przez gminę, nie zaś przez jej kontrahenta. Artykuł 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym uzależnia skuteczność czynności prawnej, która może spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych, od kontrasygnaty skarbnika gminy (głównego księgowego budżetu) lub osoby przez niego upoważnionej. Do czasu udzielenia kontrasygnaty istnieje stan zawieszenia, zaś z chwilą kontrasygnowania powstaje skutek prawny czynności. Pogląd ten należy podzielić.
- Mimo jednak wadliwego w tym zakresie stanowiska Sądu Apelacyjnego, jego wnioski prawne oparte są przede wszystkim na ustaleniu, że skarbnik pozwanej kontrasygnował dwa aneksy do umowy z 1 maja 1998 r., zawierające m.in. oświadczenia potwierdzające obowiązywanie tej umowy, co stanowiło wyraz jego akceptacji dla wynikającego z umowy stosunku prawnego. Poddanie ocenie dowodu z aneksów nie uchybiło art. 207 ust. 3 k.p.c., jak uważa skarżąca. Aneksy były częścią umowy zawnioskowanej jako dowód już w pozwie. Ponadto potrzeba ich przedstawienia wynikała - na co trafnie zwróciły uwagę Sądy orzekające - w chwili, kiedy pozwana podniosła zarzut bezskuteczności umowy z powodu nieudzielenia kontrasygnaty. Również przeprowadzona przez Sądy wykładnia skutków czynności podjętej przez skarbnika jest prawidłowa, aneksy dotyczyły

przekazania powódce kolejnych składników mienia ciepłowniczego pozwanej, ich akceptacja przez skarbnika dowodziła więc nie tylko wiedzy o zawarciu umowy i jej wykonywaniu, ale także zgody na rozszerzenie jej przedmiotu. Wyraźne stwierdzenie, że w pozostałym zakresie strony pozostają związane dotychczasowymi postanowieniami ujawniało wolę kontynuowania stosunku zobowiązaniowego. Powoływane przez skarżącą w skardze pominięcie okoliczności, że sekretarz pozwanej nie kontrasygnował oświadczenia o nieprzedłużeniu umowy nie ma natomiast znaczenia dla stosunków między stronami. Gdyby nawet uznać, że samo oświadczenie było nieskuteczne, późniejsze działania pozwanej, które doprowadziły do wyegzekwowania od pozwanej zwrotu przekazanego jej w zarząd majątku, spowodowały konwalidację złożonego oświadczenia. Stanowisko pozwanej jest przy tym niekonsekwentne, skoro z jednej strony podnosi, że powódka naruszyła obowiązki umowne nie zwracając powierzonego jej mienia niezwłocznie po upływie terminu obowiązywania umowy, a z drugiej argumentuje, że oświadczenie odmawiające przedłużenia tej umowy było bezskuteczne.

Skarżąca błędnie zarzuca też, że nieokreślona w chwili zawierania umowy wysokość przyszłego zobowiązania pieniężnego uniemożliwiała udzielenie kontrasygnaty. Artykuł 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym wiąże wymóg kontrasygnaty z możliwością spowodowania przez czynność prawną powstania zobowiązań pieniężnych po stronie gminy, nie ma więc podstaw do wykładania tego przepisu jako uzależniającego skuteczność kontrasygnaty od znajomości skonkretyzowanej wysokości zobowiązania przez skarbnika. Kontrasygnata wyraża zgodę sekretarza na poniesienie przez gminę konsekwencji finansowych, jakie mogą wynikać z tej czynności i zapewnienie, że zobowiązania te będą uwzględniane w budżecie gminy stosownie do ich wielkości. Wykładnia art. 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym za jaką opowiada się pozwana paraliżowałaby swobodę kontraktową gminy, eliminując możliwość zawierania przez nią większości umów, szczególnie wieloletnich i jest niezgodna z treścią powołanego przepisu jak też z celem, jaki ma on realizować.

Mimo, że większość zarzutów skarżącej okazała się nieuzasadniona, uwzględnienie dwóch z nich, odnoszących się do uchybień proceduralnych związanych z prawidłowością postępowania dowodowego (pkt I.1. d i e uzasadnienia) powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej przez pozwaną i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

II. Co do skargi kasacyjnej powódki:

Zarzuty podniesione przez powódkę mają na celu podważenie przyjętego przez Sąd Apelacyjny momentu wymagalności roszczenia o zwrot wartości nakładów i przyznanie powódce odsetek od zasądzzonego świadczenia już od upływu terminu wyznaczonego w fakturach wystawionych pozwanej. Argumentacja prowadzona jest dwutorowo. Z jednej strony powódka twierdzi, że w drodze czynności konkludentnych doszło do zawarcia przez strony odrębnej umowy „sprzedaży nakładów”, którą przewidywała umowa stron w § 19 i nastąpiło to z chwilą przejścia przez pozwaną składników majątkowych przekazanych w 2005 i 2006 r. Z drugiej podnosi, że zastosowanie powinny znaleźć art. 229 § 1 w zw. z art. 230 k.c.

Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni § 19 umowy stron. Strony wprawdzie posłużyły się pojęciem umowy kupna-sprzedaży nakładów, jako formy rozliczeń po zakończeniu umowy, jednak użyte sformułowanie należało odnieść do przedmiotu, którego dotyczyło. Istotą nakładów jest dokonanie wkładu majątkowego w cudze przedmioty majątkowe. Skutkiem poczynienia nakładów jest powiększenie majątku innej osoby, które może powodować konieczność rozliczenia. Sprzedaż w rozumieniu art. 535 k.c. stanowi czynność prawną, której rezultatem jest przejście własności rzeczy. Nakłady tymczasem stanowią od początku własność właściciela rzeczy, na którą zostały poczynione, wobec czego nie mogą być przedmiotem sprzedaży temu właścicielowi. Dlatego interpretacja postanowienia § 19 umowy jako źródła obowiązku rozliczenia się przez strony z tytułu nakładów zasługuje na podzielenie. Nie budzi też wątpliwości, że rozliczenie miało zostać przeprowadzone w drodze odrębnej czynności prawnej, czego potwierdzeniem było zawarte w protokole przekazania pozwanej majątku ciepłowniczego uzgodnienie, że powódka przygotowuje projekt odpowiedniej umowy.

Stanowisko powódki, że umowa została już wcześniej zawarta jest więc pozbawione podstaw, skoro strony zgodne były co do tego, że odpowiednia czynność powinna dopiero zostać dokonana. Możliwość określenia przez strony sposobu rozliczenia się przez nie z nakładów mieści się w granicach swobody kontraktowania, wobec czego postanowienia umowne wyłączały zastosowanie art. 229 § 1 w zw. z art. 230 k.c. co do terminu wymagalności roszczeń powódki. Przyjęta przez Sądy obydwu instancji data, od której zasądzone zostały odsetki, wiążąca wymagalność roszczenia powódki, z niewywiązaniem się przez pozwaną z obowiązku zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez strony, nie narusza zatem powołanych przez skarżącą przepisów.

Skarga kasacyjna powódki podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.